

Dzień dobry!

Zasady na allegro charytatywnie są nieco inne niż na zwykłym Allegro...

1. Allegro charytatywnie nie daje możliwości wystawienia aukcji typu Kup teraz. We wszystkich aukcjach trzeba licytować. Jedyne, co sprzedawca może, to wystawić aukcję np. na 1 dzień.

2. Nie kontroluję aukcji wystawionych na moją rzecz przez inne, życzliwe mi, osoby. W sprawie tych aukcji trzeba pisać do tychże osób.

3. Allegro daje tylko jedną możliwość zapłaty i jest to PayU. Nie ma innej możliwości. Nawet przy odbiorze osobistym zapłata musi nastąpić poprzez PayU. Wynika to z tego, że pieniądze za kupiony towar wpływają na subkonto w fundacji i nie ma innej możliwości sprawdzenia, czy wpłynęły, można to zrobić tylko poprzez info od PayU. Z kolei pieniądze za przesyłkę wpływają na konto sprzedającego. Jeśli jest nim osoba ciężko chora (a tak jest w przypadku tego konta), to nie będzie w stanie ciągle sprawdzać, czy już wpłynęły. Oczywiście kupujący robi tylko jedną wpłatę i tylko raz. To rozdzielenie wpłaty następuje automatycznie, a sprzedający dostaje informację, że wpłata wpłynęła.

4. Nie jestem w stanie samodzielnie wychodzić z domu, dlatego wysyłką zajmuje się opiekunka z OPSu. Przychodzi do mnie TYLKO w poniedziałki i czwartki ok. 13, więc przesyłki wysyłane są w pierwszy poniedziałek lub czwartek po wpłacie. Innej możliwości nie ma. Przesyłki wysyłane są listem poleconym (lub paczką, jeśli gabaryt jest zbyt duży na list). Tym sposobem wiecie o wysyłce tyle samo co ja. Pytanie "Kiedy mogę się spodziewać przesyłki?" jest pytaniem do poczty! Nadawca nie ma wpływu na terminowość poczty! Mało tego, poczta też uchyla się od wykonywania swoich obowiązków i zaznacza na swojej stronie: "Przewidywane terminy realizacji usługi nie stanowią gwarantowanych terminów doręczenia". Więc po prostu jeśli po 2 tygodniach nie dostaliście jeszcze przesyłki, idziecie na pocztę domagać się informacji i/lub awiza. Nie dajcie się spławić! Jeśli dacie się spławić, to poczta zwróci przesyłkę do nadawcy i już jej nie zobaczycie (bo nadawcy poczta również jej nie wyda).

5. Każdy może wystawić aukcję na moją rzecz. Trzeba wejść tutaj: <http://charytatywni.allegro.pl/listing?charityOrganizationPurposeId=1339> i kliknąć Wystaw przedmiot na ten cel. A potem już postępuje się tak samo jak w normalnym Allegro. Jeśli ktoś kupi taki przedmiot, to pieniądze za wysyłkę idą na konto PayU sprzedającego (!), więc przynajmniej nie dopłaca się do interesu. ;) W każdej chwili sprzedający może te pieniądze wypłacić na swoje konto bankowe.

6. Nie ma możliwości zwrotów. Wynika to z tego, że wpłaty idą na subkonto w fundacji, a nie na konto sprzedającego, z konta fundacji zaś można wypłacić pieniądze jedynie na cele statutowe, np. leki, i może to zrobić wyłącznie beneficjent, sprzedający - nie. Nie da się wypłacić jakiejś sumy tylko dlatego, że ktoś się rozmyślił. Bardzo proszę wziąć to pod uwagę.

7. BARDZO PROSZĘ NIE LICYTOWAĆ DLA ZABAWY!!

8. Bardzo proszę odbierać wysłane przesyłki, ponieważ nie ma możliwości odzyskania zwrotu: listonosz nie przyjmuje karty płatniczej (więc nie ma jak zapłacić za zwrot), a poczta odmawia wydania zwrotu z okienka opiekunce, więc po nadaniu przesyłki nadawca nie ma już do niej żadnego dostępu.

9. Nie wiem, po co Allegro każe wpisywać ilość przedmiotów w paczce, ale bez tego nie chce dodać aukcji. W rzeczywistości nie nalicza poprawnie kosztów wysyłki przy kupnie kilku przedmiotów, mimo że wpisuję, że każdy dodatkowy przedmiot to dodatkowe 1 zł do przesyłki. Dlatego proszę się tym nie sugerować. Wyślę tyle przedmiotów, ile ktoś kupi (w jednej paczce), tylko proszę pamiętać o samodzielnym naliczeniu kosztów przesyłki. Oczywiście koszty przesyłki naliczamy raz, nie za każdy przedmiot osobno, chyba że ktoś tak woli. :)

10. Jeśli macie jakiś problem techniczny z aukcją, napiszcie, może będę mogła pomóc. Albo Allegro nam pomoże. ;) Niestety Allegro charytatywnie ma dużo mniej opcji i możliwości.

11. Bardzo, bardzo proszę o to, żeby dane na Allegro były poprawne. Powiadomienia często nie przychodzą, więc to właśnie z Allegro czerpię Wasze dane adresowe, nie z maili.

12. Moje prace na ogół posiadają logo na ostatniej stronie.

13. W przypadku kartek na czarnej bazie życzenia wypisujemy żelopisami - najlepiej wygląda biały, ale kolorowe metaliczne lub kameleonowe też wyglądają pięknie!

Zapraszam na moje blogi:

<http://ehlers-danlos6.blogspot.com/>

oraz:

<http://p-otworki.blogspot.com/>